

Monografia dr Piotra Radkiewicza zatytułowana *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama* (Warszawa 2012, Wydawnictwo Naukowe Scholar) podejmuje klasyczną dla psychologii i nauk społecznych w ogóle problematykę autorytaryzmu. Teoretyczną część rozprawy składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym z nich autor dokonuje przeglądu klasycznych i konceptualizacji pojęcia autorytaryzmu – od socjologicznych ujęć szkoły frankfurckiej, poprzez teorię osobowości autorytarnej stworzoną przez grupę z Berkeley (Theodore Adorno i współpracownicy), po historyczne alternatywy dla tej drugiej koncepcji w postaci teorii dogmatyzmu, konserwatyzmu i twardości-miękkości umysłowej. W rozdziale drugim autor dokonuje natomiast przeglądu bardziej współczesnych badań nad autorytaryzmem poczynając od studiów Altemeyera nad autorytaryzmem prawiocowym, Jima Sidaniusa i Felicii Pratto nad orientację na dominację społeczną poprzez model podwójnego procesu Johna Duckitta, a kończąc nad niedawnymi badaniami nad autorytaryzmem jako zjawiskiem grupowego pozyskiwania poczucia bezpieczeństwa i sensu (Stellmacher i Petzel). Oba te rozdziały są

Ocena rozprawy habilitacyjnej

Dr Piotr Radkiewicz (ur. 1969)
Magisterium (psychologia) 1996, Uniwersytet Warszawski
Doktorat (psychologia) 2002, Instytut Psychologii PAN
Adiunkt w Instytucie Psychologii PAN i Instytucie Studiów Społecznych UW

Podstawowe dane o habilitancie:

**Opinia o rozprawie habilitacyjnej dr Piotra Radkiewicza
Autorytaryzm a brzytwa Ockhama
i o jego dorobku naukowym**
dla Rady Naukowej Instytutu Psychologii PAN

Bogdan Wojciszke

Sopot, 7 maja 2013

bardzo erudycyjne i stanowią świadectwo doskonałej orientacji autora zarówno w klasycznej, jak i bieżącej problematyce autoritaryzmu. Konczą się konkluzją, że autoritaryzm nie jest typem osobowości, ani nawet zmianą o dyspozycyjnym charakterze, zaś przytaczane przez autora argumenty empiryczne (szczególnie psychometryczne i korelacyjne) kazały się z tą konkluzją zgodzić.

Czyżby zatem autoritaryzm jest? Autor zupełnie rozsądnie zakłada, że jest on pewnym typem mentalności czyli społecznie podzielanym sposobem myślenia o świecie, obejmującym ideologie, poglądy, postawy i wartości. Stanowi on normatywny wytwór grupy i decyduje o zachowaniu jej członków. Może stanowić byt latentny, ale także ulegać aktywizacji, choć nie jest jasne pod wpływem jakich czynników – dotychczasowe badania nad konserwatywnym światopoglądowym wskazują, że takim głównym czynnikiem jest zagrozenie. W sensie treściowym mentalność ta zawiera (1) ideologię prawiocowego autoritaryzmu (uległość wobec autoritetów, agresja w stosunku do odmienców i konwencjonalizm), (2) autoritaryzm grupowy (pożądaną wizję stosunków wewnątrzgrupowych opierających się na uległości wobec norm, postuszeństwie wobec liderów i nietolerancji dla łamania norm), (3) autoritaryzm w grupie narodowej (podobna wizja normatywna stosunków wewnątrz grupy narodowej). Za składnik (4) autor uznaje (za Johnem Duckitem) konformizm społeczny rozumiany jako indywidualnie zróżnicowana, ogólna „skłonność do poddawania własnego zachowania kontroli zewnętrznych regulatorów (normy społeczne, autorytety)” (s. 86). Wybór konformizmu jako składnika autoritaryzmu musi dziwić. Po pierwsze dlatego, że w przeciwieństwie do poprzednich nie jest on jakimś poglądem na świat tylko domniemaną dyspozycją osobowościową. Po drugie dlatego, że konformizm jest co prawda ważnym rodzajem zachowania, ale jako cecha dyspozycyjna nie istnieje – nie sposób znaleźć opisu konformizmu w podręcznikach osobowości i są po temu dobre powody. Bowiem nie istnieje coś takiego jak między-sytuacyjna stałość zachowań

konformistycznych – stopień uległości przejawiany w jednej sytuacji (np. w życiu rodzinnym czy w obecności żony) nie koreluje ze stopniem uległości przejawianym w innych sytuacjach (np. w kontekście zawodowym, czy w obecności szefa). Dobrze to wiadomo od lat 50-tych, kiedy to skutecznie próbowano wykazać, że podatność na perswazję jest cechą osobowości, zaś liczne badania psychologii społecznej – np. klasyczne eksperymenty Milgrama – nie pozostawiają wątpliwości, że konformizm bardzo silnie zależy od sytuacji, a prawie wcale od osobowości. Samoopisowe skale przymiotnikowe Gerarda Sauciera używane przez autora do pomiaru konformizmu chyba nigdy nie były walidowane z uwagi na ich związek z zachowaniem, a przynajmniej nie udało mi się znaleźć takich danych. Wygląda więc na to, że składowa, czy silnym korelatem autorytaryzmu jest spstrzegane siebie jako osoby konformistycznej.

Wymienione cztery składniki autorytaryzmu były mierzone w niemal wszystkich spośród siedmiu badań składających się na własny program badawczy. W kolejnych badaniach mierzone ponadto dodatkowe zmienne, jak postawy rodzicielskie, różne cechy osobowości (wielka piątka, twarłość-miękkość, lękowość, poczucie kontroli, samoocena), wyznawane wartości, różne poglądy na świat społeczny (jak zaufanie do ludzi, darwinizm społeczny, przekonanie że życie jest grą o sumie zerowej, orientacja na dominację społeczną, ksenofobia, poparcie dla zasad demokracji, aprobatą dla praw człowieka, tolerancja dla nonkonformizmu), różne ideologie prawicowe (konserwatyzm, tradycjonalizm moralny, konserwatyzm religijny, prawicowość tożsamościowa i ekonomiczna) oraz różne aspekty postaw narodowych (patriotyzm, nacjonalizm, inkluzywność i ekskluzywność narodowa, esencjalizm biologiczny i kulturowy, zaangażowanie symboliczne i instrumentalne, bytowość własnej grupy narodowej). Krótko mówiąc autor korelował cztery składniki autorytaryzmu z prawie wszystkim, o czym sensownie daje się pomyśleć w tym kontekście. Warto podkreślić, że większość tych korelacji zebrało na dużych, socjodemograficznie zróżnicowanych

próbach, często reprezentatywnych dla polskiego społeczeństwa. Godna uwagi jest też metodologiczna biegłość autora, który bardzo sprawnie (a czasami i nieortodoksyjnie) postępuje się analizą regresji, analizą mediacji i równaniami liniowo-strukturalnymi.

Tak szeroko zakrojone badania przyniosły rzecz jasna wiele interesujących wyników. Zapewne najciekawszym jest wyróżnienie ideologicznego i pozaidiologicznego składnika autorytaryzmu prawicowego, z których tylko ten pierwszy okazał się predyktorem etnocentryzmu. Dociekając istoty ideologii autorytarnej autor wskazuje, że jest nią obskurantyzm i fundamentalistyczna tęsknota za teokracją. To wniosek interesujący, tym bardziej, że nasuwa automatycznie pytanie, jak dalece treść tej ideologii jest specyficzna dla polskiego społeczeństwa, a jak dalece ma ona charakter uniwersalny. To pytania otwiera drogę do dalszych badań.

Ocena dorobku

Na podoktorski dorobek naukowy towarzyszący rozprawie habilitacyjnej składa się 17 artykułów w czasopiśmie naukowych (w tym wiele w obiegu międzynarodowym – w *Polish Psychological Bulletin*, a także w wysoko notowanym czasopiśmie *Work and Stress* oraz *Social Psychology*) i 9 rozdziałów w książkach i jedna współredakcja pracy zbiorowej. Kandydat wygłosił też kilkadziesiąt referatów na konferencjach krajowych i międzynarodowych. Prace te układają się w trzy wątki tematyczne wyraźnie odrębne od przedmiotu rozprawy habilitacyjnej: postawy narodowe, psychologiczne aspekty aktywności społecznej (wątek realizowany we współpracy z Krystyną Skarżyńską i innymi osobami) i psychospołeczne właściwości pracy (wątek realizowany we współpracy z Marią Widerszal-

empirycznych i cechuje się wysokim poziomem zarówno merytorycznym, jak i

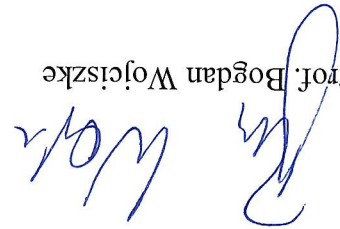
metodologicznym. Dorobek ten jest treściowo bogaty i zróżnicowany, a ponadto świadczy o skłonności i zdolności habilitanta do współpracy naukowej z innymi badaczami.

Działalność organizacyjna

Kandydat aktywnie bierze udział w organizacji nauki, w szczególności pełniąc funkcję wicedyrektora Instytutu Studiów Społecznych UW. Warto podkreślić fakt, że kilkakrotnie pozyskiwał drogą konkursu zewnętrzne środki finansowe na badania naukowe, którymi kierował. Jest to ważna umiejętność i niezbędna kwalifikacja samodzielnego pracownika nauki. Był też kilkakrotnie wykonawcą w projektach kierowanych przez inne osoby.

Konkluzja

Konkludując, opiniowana rozprawa habilitacyjna dr Piotra Radkiewicza zatytułowana *Autorytarizm a brzytwa Ockhama* stanowi znaczący wkład w psychologię społeczną i polityczną, a zatem spełnia wymagania ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym. Wynika to z wysokich kompetencji autora, zarówno merytorycznych, jak i metodologicznych. Moja opinia w sprawie wniosku o przyznanie dr Radkiewiczowi stopnia doktora habilitowanego jest więc pozytywna.


Prof. Bogdan Wojciszke